

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz niedziel i dni świątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	roczna: 24 kasy	półroczna: 12 kasy	kwartalna: 6 kasy	trimestralna: 3 kasy
w Krakowie	32	16	8	4
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32	16	8	4
z dwurazową	38	19	9	5
w państwie austriackim	36	18	9	4
w innych państwach	40	20	10	5

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACJI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.

Adres Redakcji i Administracji: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Reklamości nadsyłać Redakcji nie trzeba.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerek: w Biurowie dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Różańska 2 i w BIURZE PŁATNA ulica Karola Ludwika 5.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA

REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAKRESOWA: Administracja „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSKOWA: Administracja „Nowej Reformy“ — Główna siedziba w Rybniku — Agencja J. Proca i A. Salomonowicz, ul. Sławkowska 2. — Rzeszów: St. Karłowicz, Szwajcarska. — Białystok: K. Krawiec, ul. Szwajcarska. — Białystok: J. Krawiec, ul. Szwajcarska. — Białystok: J. Krawiec, ul. Szwajcarska.

ZAKRESOWA PRENUMERATA I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: Ludwik Płom, ul. Karła Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasz. Hausmann 9. — W PRZEMYSLE: Rzeszów. — W JAKOŚCIOWO: A. Asztor. — W WIEJCE: Hermann Goldschmidt (przedstawiciel polonijnych numerów). — Włocławek: G. — M. Dąbka Mach, Hasekstein i Vogler (biuro w Warszawie, Frankfurt a. M., Berlinie, Lipsku, Rzeszowie i Wrocławiu). — A. Hyslop. — R. Mosse (biuro w Berlinie, Hamburgu, Moskwie i Petersburgu). — R. Schach (Wrocław). — W PARTII Socjety Mutualne de Publicité A. Loret, directeur Rue Raymond 61.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobem pisemem (głębokość) za pierwszy raz po 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADEŚLANIE po 60 h. od wiersza za każdy raz. Wzrost tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAKŁADNICZYM do „Nowej Reformy“ (prospekty, cykloty, ogłoszenia i p.) przyjmuje się za cenę 2 h. od 100 egz. dla czasu swobodnego, a 1 h. od 100 egz. dla miejscowych prenumerat.

Majważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Demonstracja Rady miasta Krakowa przeciw ustawie antipolskiej. — Uchwalenie pogrzebu Wyspiańskiego na koszt miasta, na Skalce. — Pierwsze czytanie przedłożenia antipolskiego w Sejmie pruskim. — Deklaracja rządu rosyjskiego w Dnie. — Zamach bombami na pocztę pod Radomiem.

Manifestacja Rady m. Krakowa.

Kraków, 30 listopada.

Na zaproszenie prezydenta miasta zebrała się wieczorową Radą m. Krakowa w nader licznych komplecie. O godz. 6 wieczorem zgromadził prezydent dr. Leo posiedzenie następującymi słowami: „Zgromadziłem się pod wrażeniem w dwóch nasob spotęgowanego bólu i smutku: cios straszny ugodził ma w braci naszych pod zaborem pruskim, a tutaj zrzuceniem Opatrzności postradał mi na zawsze Stanisława Wyspiańskiego.“

Naród nasz w stułetniej swej krzyżowej drodze przechodził przez najstraszniejsze losy, a jednak nie ugiął się, nie poddał i okazał żywotność wyższą ponad wszelkie zamachy, ciosy i przesławienia. Dlatego nie z uczuciem trwogi wobec potężnego wroga, ale z uczuciem grozy i przerażenia wobec niesłychanego zamachu na największe prawa ludzkie i boskie, z uczuciem wstydu i wstrętu na dziki i barbarzyński akt gwałtu i przemocy niegodny chrześcijańskiego i cywilizowanego państwa — podnosimy głos skargi i protestu, apelujemy do sumienia, ludzkości i rozumu politycznego narodu, który mieni się narodem wielkich poetów i filozofów.

Niech głos ten serdeczny z pod stoków Wawelu będzie dla braci naszych nad Wartą i Gólem podpora i osłoda w ich ciężkiej niedoli, niech będzie też zarazem wynownem świadectwem, że najdroższym skarbem każdego Polaka, gdziekolwiek on żyje, jest i ta Bóg, na zawsze pozostanie umiłowaniem języka i ziemi ojczystej. (Długotrwałe oklaski).

Otrzymałem w tej chwili rezolucję, podpisaną przez wszystkich członków Rady, która ośmiela się ośmielać:

„Rada miasta Krakowa przyłącza się do uroczystego protestu, podniesionego przez całą reprezentację narodu polskiego w austriackiej Izbie posłów przeciw barbarzyńskiemu, ludzkości uderzającemu projektowi ustawy, wniesionemu w Sejmie pruskim i parlamencie Rzeszy, a zamierzającym wydrzeć narodowi naszemu najdroższe jego dobro: ziemię i język ojczysty w życiu publicznym.“

Rada miasta Krakowa solidaryzuje się w tej ciężkiej chwili z całym odłamek narodu polskiego pod zaborem pruskim w jego pracy i walce o utrzymanie bytu narodowego. (Żywe, długotrwałe oklaski).

Konstatuję, że rezolucja ta jednomyślnie została przyjęta (Żywe oklaski).

Umiłowaniem języka i ziemi ojczystej zdobył też sobie serca całej Polski Stanisław Wyspiański. Stracił mi w nim niezrównanego mistrza słowa, genialnego poetę, człowieka zbiorowych uczuć patriotyzmu polskiego, stracił mi wielkiego artystę rodzimej sztuki polskiej, stracił mi wreszcie wielkiego obywatela naszego miasta, które jako patriota, artysta i poeta najbardziej z wszystkich miast polskich umiłował.

Pod bezpośrednim wrażeniem bólu, przedwczoraj dzisiaj oceniam, czym był Wyspiański dla polskiej poezji, polskiego języka, polskiej sztuki, dla całego polskiego życia narodowego. Choć na wskroś oryginalny, był najbardziej ze wszystkich rodzimym, najbardziej swojskim i ta jego właściwość tłumaczy się ów dziwny urok, jaki wywarł na całe młode, współczesne pokolenie polskie.

Dla Krakowa był nie tylko genialnym poetą i malarzem, był jego kochającym i ukochanym synem, jednym z najgorliwiejszych obrońców i opiekunów jego pamiątek i zabytków.

Nie zapomnimy mu nigdy jego przedziwnej twórczości artystycznej w kościele N. P. Maryi i OO. Franciszkanów, nie zapomnimy jego krótkotrwałej prawdy i jednak podłej w owoce działalności w Radzie miejskiej. Przejęci niewygastli dłań wdzięcznością, pragniemy pamiętać jego uczyć według możliwości i sił naszych, i dlatego w porozumieniu z członkami świętej Rady, pozwalam sobie przedłożyć do uchwały następujące wnioski:

1) Pogrzeb s. p. Stanisława Wyspiańskiego urządzać kosztem miasta;

2) Zwłoki wielkiego patrioty, artysty i poety złożyć w grobie zasłużonych na Skalce;

3) Wyrazić rodzinie zmarłego najgorętsze współczucie w imieniu miasta;

4) Rada miasta zaopiekuje się losem małoletnich dzieci, pozostałych po zmarłym poecie.

Prezydent konstatuje, że wnioski te jednomyślnie zostały przyjęte i na znak żałoby zamknięcie posiedzenia.

Stanisław Wyspiański

Pogrzeb Stanisława Wyspiańskiego, wedle programu, przedstawionego Radzie miasta na

posiedzeniu przez prezydenta dra Lea, odbędzie się w poniedziałek d. 2 grudnia przed południem. Aż do tego dnia zwłoki zmarłego poety i artysty spoczywać będą w krypcie kościoła OO. Pijarów przy ul. św. Jana, dokąd przewieziono je wieczor o godz. 9 wieczorem z zakładu dra Rutkowskiego. W poniedziałek rano przeniesione będą zwłoki do kościoła Maryackiego i ustawione zostaną na przygotowanym katafalku. Po żałobnym nabożeństwie trumna ze zwłokami poety złożona będzie na rydwanie, zaprzężonym w 3 pary koni. Stosownie przybrani hajducy prowadzić będą konie, idąc obok nich. Koło rydwanu postępować będzie straż honorowa z pochodniami. Wieńce złożone będą na osobnych wozach.

Kondukt ruszy na Skalkę, gdzie złożony będzie pamiątki zmarłego ostatni hołd. Mowa pogrzebowa wygłoszona będzie tylko jedna, imieniem całego społeczeństwa polskiego.

Wykonaniem programu, dekoracją artystyczną krypty w kościele ks. Pijarów i katafalku w kościele N. P. Maryi, jak nie mniej zewnętrznej stronie całej ogólnie smutnej uroczystości, zajmie się grono artystów krakowskich, którzy swoje usługi w tym względzie miastu ofiarowali.

Program powyższy nakreślony został na razie tylko w głównych punktach i nie jest jeszcze co do szczegółów ustalony. Nastąpi to dopiero w ciągu dnia dzisiejszego.

W ciągu dnia wczorajszego nadchodzą do rodziny zmarłego depesze z wyrazami żalu od różnych stowarzyszeń i kół artystycznych i literackich. Między innymi nadeszły następujące telegramy kondolacyjne:

L. w. w. Dyrekcja Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie prosi o przyjęcie wyrazów głębokiego współczucia.

Reichmann, prezes.

L. w. w. Wyrazy żalu i współczucia z powodu ciężkiej straty przesyła Kolo artystyczno-literackie we Lwowie.

Ramul Wyczoński.

L. w. w. Na wieść, że opuścił swą ziemię Ten, na którego rycerz glos potężnił się duch narodu, przejęci żalem szarpaliśmy po stracie Jego, a cześć dla mocegnego Jego ducha, łączymy się w ból z tymi, którym był najbliższy za życia i którzy dziś najwięcej cierpią.

Kółko polonistów czytelników akad. we Lwowie.

Do redakcji „Nowej Reformy“ nadeszła wczoraj następująca depesza kondolacyjna:

Warszawa. Stanisławowi Wyspiańskiemu, znanemu naszemu nieugiętemu budownicemu świątyni narodowej, miast wienca — żal.

Aleksander Lednicki, Tadeusz Miciński.

Otrzymał mi następujące pismo:

Do Ukraińców mieszkających w Krakowie: Naród polski poniósł wielką stratę. Brakło jednego z tych, którzy za miliony czynią i milionów myślim i pragniemy nadają wyraz głęboki, piękny i trwały. Umarł Stanisław Wyspiański. My, Ukraińcy, jako najbliżsi sąsiedzi polskiego narodu, oczekujemy dotkliwą stratę tego wielkiego i jasnego ducha, jednego z takich, którzy narody w lepszą przyszłość wiodą. Ażeby uczuciem tym dać należyty wyraz i obmyśleć udział w pogrzebie, jeżdżymy się dziś w sobotę o godzinie 8 wieczorem w czytelni „Prosvity“, Rynek 17.

Bohdan Lepkyj, Emil Baczyński.

W Muzeum narodowym odkryto krepę portret własny Wyspiańskiego i jego kartony witraży, przeznaczonych do katedry na Wawelu.

Zarząd Główny T. S. L. na odbytem wczoraj nadzwyczajnym posiedzeniu powziął następujące uchwały: 1) Wziąć udział w pogrzebie Wyspiańskiego w gremio i przez Kola; 2) Jedną z większych instytucji oświatowych T. S. L. nazwać im. Stanisława Wyspiańskiego; 3) Ufundować 2 stypendia im. Stanisława Wyspiańskiego dla wychowanków Seminarium T. S. L. w Białej. Równocześnie Zarząd Główny zwraca się do społeczeństwa z prośbą, aby pamiętać wielkiego poety zechciał uczcić przez składanie ofiar na tę fundację stypendyjną.

Delegacji wszystkich stowarzyszeń akademickich na konferencji, odbytej wczoraj wieczorem, uchwalili wziąć gromialnie udział w pogrzebie i w pochodzie żałobnym zająć wspólne miejsce. — Dla postanowiono żał nie wyrażać w zwykły sposób przez przemówienie przedstawicieli młodzieży akademickiej, natomiast uczcić pamięć zmarłego utworzeniem dla chorych piersiowo akademików przy Bratniej Pomocy w Zakopanem fundacji im. Wyspiańskiego, na którą złożyć składki wszystkich stowarzyszeń akademickich.

Towarzystwo im. Kraszewskiego odwołało zapowiedzianą na dzisiaj wielką zabawę dla dzieci i młodzieży. Nowy termin będzie później oznaczony.

Ze Lwowa telefonują nam, że z inicjatywą dyrektora gimnazjum Franciszka Józefa, wyjeżdża do Krakowa na pogrzeb Wyspiańskiego deputacja młodzieży szkolnej z wieńcem.

Przedłożenie antipolskie w Sejmie pruskim.

(Tel. „N. Reformy“ z 30 listopada.)

Berlin, 29 listopada.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu pruskiego na ławie ministerialnej zjawili się: min. Rheinbaben, Beseler, Arnim, Moltke i Holle. Po ponownym wyborze dotychczasowego prezydium i sekretarza Izba przystąpiła do pierwszego czytania przedłożenia o wywłaszczeniu w prowincjach wschodnich.

Pos. Jajdzewski oświadcza, że państwo nie ma prawa dla takich ustaw brać pieniędzy o-

gólnopolskich, aby używać ich na rzecz części ludności, podczas gdy druga część ludności jest zupełnie wykluczona. Nie jest ojcowiskiem postępowanie, jeżeli polityka do tego zdąży, aby podkopać zdolność zarobkową Polaków. Dalsze zarządzanie wyjątkowe przeciw Polakom usprawiedliwiają obecny wzrost ceny ziemi, który jest niezdrowy, ale wina za to spada na komisję kolonizacyjną. Państwo jest powołane i obowiązane chronić właśnie prawo własności, tworząc jeden z filarów obecnego porządku państwowego. Wszyscy przezorni mężowie stanu potępiłby każdą taką politykę przymusu. Także Irlandczykom musiał rząd angielski oddać ich prawa. Polacy nie żądają żadnej łaski, żadnych praw specjalnych, lecz równości wobec ustaw. Polacy nie obawiają się żadnego ustawodawstwa wyjątkowego, które spadnie na twórców jego. Oni nie polegają na swych własnych siłach, lecz na sprawiedliwości bożej.

Minister Arnim odpiara zarzut, jakoby przedłożenie było przeciwne konstytucji (!!) — Mowca musi stanowczo odeprzeć twierdzenie, jakoby państwo pruskie kiedykolwiek namyśliło zakłócać pokój między Niemcami i Polakami. Kanclerz ks. Buelow ze słusznością powołał się na naukę historii o nieprzejednanym uśpołobieniu Polaków. Jak długo prowadzono tak zw. politykę zabezpieczenia, aspiracje polskie w zeszłym stuleciu coraz to więcej rosły. Minister przypomina działalność polskiej loży wolnomularskiej i walkę o szkołę. Z powodu nieprzejednania Polaków, musiał rząd wreszcie zmienić swą politykę. (W Izbie podczas mowy ministra panował bardzo wielki niepokój. Końcowo wyrody ministra, w których popierał stanowczą politykę wschodnich prowincji, zagłuszył hałas, panujący w Izbie).

Pos. Zedlitz (wolno-kons.) oświadcza, że jego przyjaciele polityczni są przeciwnego zdania, jak p. Jajdzewski. Utworzenie komisji kolonizacyjnej było koniecznym, celem zapobieżenia wypieraniu Niemców. Żądane w przedłożeniu środki pieniężne musi się uchwalić. Ubolewania a nawet potępienia godnym jest, że w przedłożeniu i jego umotywowaniu nie ma ani słowa o niemieckich robotnikach. — Tylko z bardzo ciężkim sercem stronnictwo mowy przystąpiło do kwestii wywłaszczenia, ale doszło ono jednomyślnie do przekonania, że bez tego środka faktycznych rezultatów się nie osiągnie. Cóż przedłożona forma ustawy wywłaszczającej jest bez zarzutu, to wymaga zbadania przez komisję. Mowca pragnie, by charakter postanowienia wyjątkowego dobitnie wystąpił, aby wykluczeniem było stosowanie jego do innych stosunków i innych okręgów. Także kontrolę parlamentarną powinno się umożliwić. Pożądaniem jest ułożenie dokładnego planu okręgów, w których wywłaszczenie ma być przeprowadzone.

Obok wywłaszczenia są jednak także inne środki potrzebne, aby położyć kres źródłom polskiej spekulacji gruntowej i podbijania cen ziemi. Mowca proponuje przydzielenie przedłożenia komisji z 28 członków. Przyjaciele polityczni mowy użyją wszystkich swych sił, aby zrobić z przedłożenia użyteczny środek do wzmocnienia niemieckości w prowincjach wschodnich. (Żywe oklaski na prawicy).

Pos. Porsch (centrum) oświadcza, że dla centrum w sprawie tej miarodajną jest tylko słuszność, sprawiedliwość i dobro ojczyzny. — Centrum stoi na tem samem stanowisku, jak w r. 1886, kiedy to podczas debaty nad przedłożeniem polskiem Schorlemer i Windhorst oświadczyli, że to nie jest ustawa pokojowa, ale wojenna i przyczyni się ona tylko do wzmocnienia Polaków. A więc przyjaciele polityczni mowy przewidzieli skutki tej polityki polskiej w r. 1886. A ówczesny minister rolnictwa mógł przedstawić o wiele korzystniejsze cyfry co do rozdziału własności ziemskiej między Polakami i Niemcami, niż obecnie, gdy wydano w całości 350 milionów marek na cele kolonizacyjne, a Niemcy oddali na rzecz Polaków 100.000 hektarów; zdaje się, że tych 350 milionów użyto na wyparcie Niemców (Głosy w centrum: Bardzo słusznie).

Teraz się żąda znowu 300 milionów. Już wysokość tej kwoty uniemożliwia przyjęcie przedłożenia. Myśl wywłaszczenia odrzucili już Schorlemer i Windhorst. Własność prywatna jest według § 9 konstytucji nienaruszalną. Mowca pyta się, czy na podstawie tekstu konstytucji, nawet w drodze specjalnych ustaw, które jednak rząd uważa za zupełnie niepotrzebne, — jest ekspropriacja dopuszczalną? Dotąd dokonywano ekspropriacji tylko obiektywnie t. j. na wypadek publicznego interesu. Teraz ma się subiektywnie dokonywać ekspropriacji aby wypierać Polaków.

Dokąd to ma doprowadzić? Polacy z pewnością włożą tych 300 milionów w innych prowincjach w ziemię. Według zasad przedłożenia, można ostatecznie wywłaszczać także magazyny towarowe i fabryki. Wobec tego stronnictwo mowy musi bronić nienaruszalności własności.

Obok zasadniczych wątpliwości ma jego stronnictwo i te, których nabrało na podstawie doświadczenia. Przedłożenie nigdy nie przyczyni się do poparcia pokoju między Niemcami a Polakami. Jest szkodliwym z narodowego polskiego punktu widzenia, ale żaden z nich nie zgadza się na politykę wywłaszczenia. Centrum popiera wniosek w sprawie wywłaszczenia, że względu jednak na inte-

resa ojczyzny i pokoju, musi podobne przedłożenie odrzucić. (Żywe oklaski w centrum).

Minister Beseler omawia prawniczą stronę kwestii wywłaszczenia, przeczy, jakoby można przeciw dopuszczalności wywłaszczenia przytaczać art. IV. konstytucji, według którego wszyscy Prusacy są wobec ustaw równi. Ci, którzy ustawę tą spowodowali, mają najmniej powodów powoływać się na ducha konstytucji.

Pos. Friedberg oświadcza się za przedłożeniem, które nazywa narodową koniecznością. Wszepolska agitacja oznacza ogromne niebezpieczeństwo narodowe. Niepojętem jest, że niemieccy mężowie mówią o obawie przed widmem polskiego niebezpieczeństwa. — Myśl ekspropriacji w celach wewnętrznej kolonizacji nie jest historycznie czemś nieznanym: Angielski bill krajowy proklamował bezwzględnie ekspropriację celem umożliwienia osiedlenia drobnych rolników. Partya mowy nie przeczoła, że wywłaszczenie jest w wielu kierunkach surowym postanowieniem i komisya musi zbadać, czy niema innych środków.

Chce wreszcie zaznaczyć, że Polacy się pomylili, sądząc, iż przez to wywar wrażenie, że zmobilizują przeciw nam zagranicę. (Żywe oklaski). Takie nieprawne wkręcanie zagranicy może położenie pruskich Polaków co najwyżej pogorszyć. Mowca spodziewa się, że w komisji znajdzie się forma dla przedłożenia, która doprowadzi do tego samego celu.

Pos. Kindler (wolnom. p. lud.) oświadcza się przeciw przedłożeniu. Wszyscy Niemcy w prowincjach wschodnich są gotowi trzymać się na swej ziemi, choćby to kosztowało, ile chce. Ale przedłożone wywłaszczenie sprzeciwia się konstytucji. Komisya kolonizacyjna tylko o tyle popierała kulturę, o ile parcelowała. Na przedłożenie, które przez naruszenie prywatnej własności pracuje na rzecz socjalnej demokracji, stronnictwo mowy nie może się zgodzić.

Minister Arnim zwrócił się przeciw wywodom posła Porsch, poczem odnośnie do mowy pos. Zedlitz w sprawie osiedlania robotników oświadczył, że próby w tym kierunku już robiono.

Pos. Oldenburg (kons.) oświadcza, że polityka rządowa polska jest konieczna. Do tego należy też polityka kolonizacyjna, ale potrzebną jest reorganizacja komisji kolonizacyjnej. — Musi ona mieć większą władzę. W ustawie o zgromadzeniach pożądanym jest postanowienie z zakazem przemawiania w obcych językach i tępienie polskiej prasy szczącej. Żądanie 300 milionów wydaje się konserwatyście za wysokie.

Wywłaszczenie uważa za srogie, ale może będzie się trzeba z nim liczyć, lecz musi być przedtem udowodnionem, że nie ma już żadnego innego środka i że ten odpowiada celowi. Temu konserwatyści dotąd przeczą (Głosy: Słuchajcie, słuchajcie!) i raczej sądzą, że to tylko Polaków wzbogaci. Mimo żywych wątpliwości nie odmówia konserwatyści współdziałania przy projekcie; projekt, jak go przedłożono, jest dla nich nie do przyjęcia.

Pruskie hasło „sum cuque“ oznacza, że także państwo musi się dać to, co mu się należy. Polacy muszą porzucić wszechpolskie nadzieje i oddać swe serce państwu pruskiemu. Muszą patrzeć się naprzód. Poza nimi jest na zawsze niepowrotne państwo polskie, przed nimi państwo pruskie, które jeszcze swej misji nie spełniło i do niego powinni się oni przyłączyć.

Na tem obrady przerwano do dziś godz. 11 przed południem.

Deklaracja rządu w Dumie.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z 30 listopada.)

Petersburg, 30 listopada.

Pet. Agencja tel. donosi: Natychmiast po otwarcia posiedzenia Dumy, prezydent Stołypin zabrał głos i złożył następujące oświadczenie:

„Wszyscy dzisiaj są świadomi tego, że ruch niszczący, stworzony przez skrajną lewicę, zamienił się w zwykłe rozbójnictwo, i że wszystkie zbrodnicze żywioły zwróciły się przeciw społeczeństwu, przyczem ci, którzy uczciwie pracowali, zostali zrujnowani, a młodsza generacja zdemoralizowana. (Okłaski w centrum i prawicy). — Przeciwi temu zjawisku musi się z całą siłą wystąpić, a rząd uważałby wszelką słabość w tym kierunku za zbrodnie. — Rząd starał się dotąd wytyczyć zbrodnicze wykreślenia i na tej drodze dalej wytrwać. Do tego potrzebuje rząd spełniającej swe obowiązki służby państwowej. Nie powinni oni także i w przyszłości objawiać swych politycznych zapartyw. Porządek legalności i dyscyplina muszą być wpajane w młodzież w szkołach, a także przy nowym uporządkowaniu stosunków szkolnych nie obędzie się bez wpływu rządu.“

Ponieważ rząd jest świadom konieczności powrotu do stanu normalnego z ustaw wyjątkowych, przeto zdecydowany jest użyć wszelkich środków, aby zapewnić możliwość rytego regularnego postępowania sądowego. Dalej rząd wskazuje na to, że liczy na pomoc reprezentantów ludu w odkrywaniu nielegalnego postępowania ze strony organów państwowych. (Okłaski). Rząd spodziewa się, że w ten sposób przywróci krajowi spokój a wówczas rządowi i zgromadzeniu ustawodawczemu będzie możliwym poświęcić wszystkie siły wewnętrznej reformy nie mogą być

przeprowadzone, jak długo nie zostanie osiągnięciem polepszenie położenia własności. (Okłaski). Rząd podnosi nieetykalność prywatnej własności, z tego wynika nieetykalność małej własności, jako podstawa egzystencji Rosyi.

Rząd spodziewa się, że Duma zaaprobuje, może z kilku udoskonaleniami, § 87 ustawy o zarządzaniach agrarnych.

Następnie wspomina deklaracja rządowa o szczególnie koniecznych reformach, między temi o przekształceniu lokalnych instytucji administracyjnych, staraniach na polu oświaty ludowej i zabiegach państwa dla klasy robotniczej. W związku z przedłożeniem na polu administracji lokalnej, rząd podnosi wniesione przedłożenia w sprawie lokalnego sadownictwa. Przy całym dziele reformy rząd uważa za swój obowiązek popierać wszelkie zarządzenia na korzyść kościoła i duchowieństwa. Spodziewa się, że wkrótce Dumie przedłoży projekt ustawy w sprawie samorządu kilku prowincji granicznych, odpowiednio do przewidzianego przekształcenia wewnętrznych gubernii, przyczem rząd się kieruje zasadą jednoci całego państwa.

Mimo najlepszych stosunków do wszystkich mocarstw, rząd uważa za swoje szczególne zadanie spełnienia życzenia naczelnika rosyjskich sił wojennych, aby te siły postawić na wysokości odpowiadającej honorowi i godności Rosyi. Przeprowadzenie tego zadania wymaga materialnych sił i środków, do których uchwalenia wzywa się Dumę.

Na pierwszym miejscu ma Duma załatwić budżet, przyczem ma się starać o utrzymanie równowagi w budżecie, jako podstawy przywrócenia kredytu rosyjskiego. Rząd wszystkich uczyni, aby pracę Dumie i Radzie państwa ułatwić. Wola monarcha często wykazywała, jak bardzo władza naczelna, mimo nadzwyczajnych trudności, chroni podstawy nowego ustawodawstwa i ustanawia też granice, nadanego przez cara porządku reprezentacyjnego. (Okłaski).

Deklaracja rządu kończy się słowami, „że historyczna władza samodzielnia (burzliwie oklaski) i wolna wola monarchy, są najdroższymi dobrem państwa rosyjskiego, ponieważ jedynie ta władza i ta wola, która obecne urządzenia stworzyła, powołane są do ratowania Rosyi w chwilach niebezpieczeństwa i wstrząszeń i sprowadzenia znowu na drogę porządku i historycznej prawdy.“ (Burzliwe oklaski).

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“ z dnia 30 listopada.

Przeciw wywłaszczeniu.

Lwów. W niedzielę w południe w ratuszu w sali obrad Rady miejskiej odbędzie się wiec obywatelski, w którym wezmą udział wszystkie stronnictwa, celem zaprotektowania przeciw przedłożeniu pruskiemu o wywłaszczeniu Polaków.

Wiedeń. Korespondent berliński „N. Fr. Presse“ dowiadywał się na miejscu miarodajnym o wrażeniu, jakie wywołał protest w parlamencie austriackim w sferach rządowych pruskich. Informator tego korespondenta oświadczył: Nie chcemy przeceniać tego zajścia, lecz pozostaje ono zawsze ubolewania godnym. Ostatecznego sądu wydawać jeszcze nie możemy, ponieważ nie mamy jeszcze o niem dokładnych informacji. Zdaje się jednakże, że zasada niemieczania się do spraw obcego państwa została naruszona. Austriacka Rada państwa jest częścią maszyn rządowej, a więc wchodzi w sferę odpowiedzialności. U nas podobne wmięszanie się nie byłoby możliwym. Gdyby u nas wniósł ktoś interpelację w sprawie losów Niemców w Austrii, zostaliby on natychmiast odrzucony. Nie wiemy, czy w parlamencie austriackim wniesiona będzie interpelacja w sprawie polskiej polityki rządu, lecz spodziewamy się, że w takim wypadku zostalaby uszanowana zasada nie wmięszania się. Sprawa ta nie ma nic wspólnego z sojuszem z Austrią. Może być, że zajście to jest nieprzyjemnem, ale łatwo może być załatwionem.

Konferencja Tschirschkego z bar. Aehrenthalem.

Wiedeń. Ambasador niemiecki Tschirschky odbył wczoraj dłuższą konferencję z ministrem spraw zagranicznych bar. Aehrenthalem.

Ugoda.

Wiedeń. W komisji ugodowej podczas obrad nad art. XIII i XXV po przemowie kilku posłów i po końcowym wywodzie sprawozdawcy Pergelta, przyjęto § XIII.

Pos. Hock wystąpił przeciw ustawie, poczem omawiał kwestję chorwacką i agitację Chorwatów, którzy, zdaniem mowy, dążą do utworzenia wielkiego państwa południowo-słowiańskiego. Naród węgierski — powiedział mowca — mógłby tam zupełnie inną prowadzić politykę, gdyby mógł liczyć na poparcie korony.

Prezydent wzywa mowcę, aby nie wciągał korony do dyskusji.

Pos. Hock zwraca uwagę Chorwatów, że gdyby państwo południowo-słowiańskie rzeczywiście przyszło do skutku, Chorwaci znikliby, gdyż punktem środkowym takiego państwa nie

byłby Zagrzeb, tylko Belgrad lub Sarajewo. — Mowca oświadczając wreszcie, że ze względu na położenie przynusowe, musi za ustawą głosować.

Po dalszej jeszcze dyskusji obrady przerwano.

Zamach bombami na pocztę.

Warszawa. W Ostrowcu koło Radomia rzucono cztery bomby na wóz pocztowy, przy czym dwaj urzędnicy zostali zranieni, a konie wozu zabite. Rozbójnicy zabrali 11.000 rubli i uciekli.

Zaburzenia w Persyi.

Teheran. Z kilku większych miast Persyi donoszą o rozruchach. W mniejszych miastach bandyci dopuszczają się rabunków. Wczoraj z powodu rozruchów bazyary zamknięto. W nocy przyszło do wielkich wykradzieży, przy czem 5 osób zabito, a wiele zraniono.

Kronika.

Kraków, 30 listopada.

Nabożeństwo żałobne ku uczczeniu pamięci ś. p. Przemysława Kotarskiego odprawionem będzie dnia 2 grudnia o godz. 8 rano w kościele OO. Kapucynów.

Przeciw emigracji robotników polskich do Prus. Wśród naszej młodzieży akademickiej utworzył się dnia 28 b. m. komitet w sprawie wyhodowania robotników sezonowych z Królestwa i Galicji i postanowił wydać odezwę odpowiednią z wskazówkami do tworzenia komitetów w miejscach, gdzie robotnicy na roboty wychodzą, by emigrali majątki w W. Królestwie Poznańskim w niemieckich rękach zostające, a o ile się da i całe Prusy. O adresy majątków i przedsiębiorstw polskich w W. K. P. poczyniono już odpowiednie kroki; adresy te, po zebraniu ich, będą wydrukowane i wszystkim komitetom rozesłane razem z odezwą. Adres komitetu: „Zjednoczenie” Tow. kształcącej się młodzieży polskiej, Rynek 17, w Krakowie.

Pierwsza Spółka spożywcza. Nadzwyczajne walne zgromadzenie pierwszej Spółki spożywczej w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 1 grudnia o godz. 4 po południu w domu robotniczym (ul. św. Tomasza).

Stow. przemysłowe Cechu krawców odbędzie nadzwyczajne walne zgromadzenie w niedzielę 1-go grudnia o godz. 2-giej po południu w sali Rady miejskiej, z następującym porządkiem dziennym: Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia; przedłożenie zamknięcia rachunków kasy chorych uczniów i udzielenie absolutorium; omówienie wyboru kandydata dla komisji podatkowej na r. 1908; wnioski i interpelacje.

Z Tow. biblioteki medyków U. U. J. Na dorocznym walnym zgromadzeniu Towarzystwa biblioteki medyków U. U. J. wybrano na rok przyszły następujący zarząd: Wiktor Gielczyński prezes, Marian Adam Sokołowski wiceprezes, Aleksander Wiktorczyński skarbnik, Włodzimierz Topór-Zbyszewski sekretarz I, Stanisław Przybicki sekretarz II. Do wydziału weszli: Stanisław Salski, Witold Zaszczynski, Władysław Biedermann i Stanisław Hodob; do komisji kontrolującej: Czesław Jakubowski, Kazimierz Krzysztoń, Jan Olbrycht i Jan Zubrzycki.

Szajka włamywaczy przed sądem. W dniu wczorajszym rozpoczęła się przed sądem przysięgłym rozprawa na dwa dni karna rozprawa przeciw szajce włamywaczy, która w lecie br. dopuściła się całego szeregu niezwykle śmiałych włamań i kradzieży w różnych stronach kraju. Na ławie oskarżonych zasiadli: Jakób Baczkiewicz, 28 lat liczący wyrobnik, rodem z Warszawy, bez zajęcia, Stanisław Kuźmiński, 27-letni, bez zajęcia i Antoni Kisieliwski, lat 45 liczący, krawiec z Wieliczki. Nadto oskarżeni są Adam Baczkiewicz, 59-letni, cieśla z Krakowa (ojciec Jakóba), Maciej Kurzydło, 60-letni, stróż domu i Karol Kisieliwski, 42 lat liczący, szewc z Krakowa. Trzej pierwsi oskarżeni są o zbiorne kradzieże w \$ 171 u. k., a reszta o uczestnictwo w kradzieży, przez nabywanie i przechowywanie przedmiotów z kradzieży pochodzących.

Akt oskarżenia zarzuci obwinionym następujące

kradzieże: W nocy z 6 na 7 lipca b. r. kradzież z włamaniem w mieszkaniu radcy policyjnego dr. Rębkiewicza, któremu zabrano gotówkę, biżuterię i garderobę, oraz złoty krzyż zasilgi z koroną i inne przedmioty wartości ponad 600 kor.; w nocy 14 lipca b. r. okradzenie w Bielska kupca Oskara Donschera, a w Bielskiej juchimierze Lanterbacha, któremu ograbiono sklep, wyrządzając mu szkodę kilkunastu tysięcy koron; dalej w czerwcu br. Stanisław Kuźmiński skradł w okolicy Łasak p. Karłowowi Hudzikowi pugilares z kwotą 180 koron. Powyższe kradzieże popełnił Jakób Baczkiewicz i St. Kuźmiński. Powołanie zjadło spółce więcej członków i ci, dzieląc się na mniejsze grupy, okradli w różnych czasach wiele osób. Jedną z najznaczniejszych była kradzież popełniona w mieszkaniu generała Wilhelma Schleifa, zamieszkałego w Krakowie przy ulicy Garnarskiej, gdy wraz z żoną bawił w Zakopanem. Złodzieje skradli mu srebra, order, materyję i biżuterię wartości kilkuset koron. Sprawców tych kradzieży wysłuchiła policja krakowska. Na ślad szajki naprowadziła kradzież u jubiera Lanterbacha w Bielskiej, gdzie znaleziono pismo w sprawie poboru wojskowego Jakóba Baczkiewicza. Baczkiewiczem znanym był policyjny jako niebezpieczny włamywacz, który dopiero w czerwcu 1907 opuścił Winię po 5-letniej karze. Zdołano go dopiero 13 lipca w Stanisławowie schwycić. Zaaresztowanie Baczkiewicza ułatwiło schwytanie Stanisława Kuźmińskiego, którego 2 sierpnia b. r. w Krakowie aresztowano, oraz podejrzanego o współnictwo Antoniego Kisielińskiego. Śledztwo zdołało wykryć, że włamania i kradzieże u gen. Schleifa dokonał Ant. Kisieliwski sam, a dr. Rębkiewicz zaś wszyscy trzej wspólnie.

Tribunałowi przewodniczył radca sądu Ferens, oskarża zast. prokuratora dr. Gruszczyński. Bronią: Jakób Baczkiewicz dr. Reiner, St. Kuźmiński obrońca p. Jendel, Antoniego Kisielińskiego dr. Laufbach, rodziców Jakóba Baczkiewicza Adama i Julię p. Filimowski, Kurzydło adw. dr. Gietzmanna a Karola Kisielińskiego dr. Lewicki. Kuźmiński symuluje obłąkanie w zupełnie podobny sposób, jak to czynił Moczulski w wielkiej rozprawie kolejarzy. Obecni rozprawie lekarze znaw-

cy usniali jednak stan umysłu Kuźmińskiego za zupełnie normalny. Jakób Baczkiewicz i Antoni Kisieliwski przesłuchiwani przyznają się do zarzucenych im czynów; Kuźmiński nie daje żadnych odpowiedzi i z zamkniętymi oczyma, kiwając głową, przysłuchuje się rozprawie. Rodzice Jakóba Baczkiewicza wypierają się wszelkiego współudziału ze synem. Karol Kurzydło, szwagier Kisielińskiego, i Karol Kisieliwski, brat Antoniego, również mimo sprzecznych zeznań obwinionych wypierają się współudziału w kradzieżach. Przesłuchano następnie gen. Schleifa i radcę policyjnego dr. Rębkiewicza. O godz. 3 po południu odczytał przewodniczący rozprawę do dnia następnego.

Rocznica listopadowa we Lwowie. Ze Lwowa telefonują nam: Z okazji rocznicy listopadowej były wczoraj domy w ul. 29 Listopada iluminowane. W ulicy tej urządzono pochód przy dźwięku dwóch muzyk. Uczestnicy pochodu w liczbie kilku tysięcy udali się następnie przed ratusz, aby tam zmanifestować solidarność z. onegdajszą uchwałą Rady miejskiej, protestującą przeciw pruskiemu przedłożeniu o wywłaszczeniu Polaków. Wznoszono okrzyki na cześć Rady miejskiej. Z balkonu I p. przemówił prezydent miasta Ciuchciński. Z pod ratusza ndano się pod pomnik Mickiewicza, gdzie przemawiali kilku akademików. Stąd po rozwiązaniu pochodu, uczestnicy manifestacji zamierzali się udać na ulicę Mochackiego przed konsulat niemiecki, aby tam demonstrować.

Policja zamknęła wyłot ulicy kordonem; przyszło do starcia z policją, która dobyte szabel. Pewien akademik odniósł ranę w nogę od szabli policyjanta. Zebrani z poza kordonu policyjnego wznosili okrzyki przeciw Prusakom.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 29 listopada.

GRAND-HOTEL: A. ks. Puzyra z Ostrowca, I. hr. Kozłobrodzka z Galicji, I. hr. Kramicki z Bachorza, A. Karso-Siedlowski z Warszawy, V. de Wurth z Wiednia, K. Schachenhuber z Wiednia, S. Dubicz z Budapesztu, R. C. Blakey z Wiednia, A. Nosalski z Odessy, R. Mitalcher z Olomuńca, Dr. Deiches z Wiednia, W. Rziha z Wiednia.

HOTEL SASKI: L. Bernheim z Genewy, V. Poirier z Paryża, A. Blirum z Wrocławia, S. Neuda z Wiednia, Sieg. Gerstl z Wiednia, S. Zabłuski z Król. Pois., M. Blaha z Szes-Olski, W. Pocki z Galicji, Józef Holzschnetz z Wiednia, A. Herzmann z Moraw, Ostrowy, J. Stieglitz z Wiednia, G. Cohen z Hamburga, W. Hertz z Lwowa, A. Konopczyńska z Warszawy, Z. Hulanicha z Gub. Kijowskiej, S. Bieracki ze Stopnicy, A. Schweinburger z Toeplitz, hr. K. Łoś z Bobina, J. Mayzel z Warszawy, B. Zatorski z Dybniowa, A. Basset z Lyonu, P. Dickson z Wiednia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

NADEŚLANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcji).

Anna Piątkiewiczowa
zmarła dnia 29 listopada w Krakowie

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 grudnia z domu przy ul. Pędzichów 1. 8.

Nabożeństwo żałobne
dnia 2 grudnia o godz. 8 rano w kościele OO. Jezuitów na Wesołej.

KAWA

4½ kilo bardzo dobrej surowej złr. 5.40
przesyła do każdej stacyi handel
JÓZEFA LITAWSKIEGO
Kraków, plac Szczepański 1. Teatr.
Doskonałość kawy zagwarantowana.
594 19 0

Centralne ogrzewania zapomocą ciepłej wody, pary lub powietrza, ♦

Stadnie, Pompy, Wodociągi, Łazienki, Kłozety, Kanalizacje, ♦ ♦

Gazowe oświetlenia, Kuchnie, Ogrzewania, Wentylacje, ♦ ♦ ♦

projektuje i wykonuje fachowo, praktycznie i przystępnie

612 4 10

JULIAN TOKAR

Biuro techniczne i Zakład instalacyjny, Kraków, św. Jana 10. Telefon 574.

Zakład artystyczno-kamiennarski i budowlany
Józefa Ruleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. 234 208 0

Panienka
pisząca biegle na maszynie poszukuje posady od 1 grudnia. — Łaskawe zgłoszenia P. R. w cukierni L. Malika. 6395 3 3

Agentów
przyjmie natychmiast Generalna Reprezentacja Kasy Pożagowej „Aurora“ i kapitałów pośmiertnych „Przeznaczenie“, przy ul. Straszewskiego 1. 2, w Krakowie. 5451 2 5

THE BERLITZ SCHOOLS
of Languages
NAUKA OBCYCH JEZYKÓW
(ang., franc., niem., włosk., ros. etc.) według Metody Berlitz
przez nauczycieli odnoszących narodowości z wyższymi wykształceniami. Od pierwszej chwili uczący się rozprawia tylko w języku, którego nauczyć się pragnie. System ten zastępuje pobyt za granicą. Lekcje zbiorowe i osobne od 8 rano do 10 wiecz. Zapisy w każdym czasie. Lekcje próbne bezpłatnie. Żądać prospektu. Przyjmuje się tłumaczenia.
KRAKÓW, UL. FLORYAŃSKA 25, I. p. 5037 5 0

Antyczne
ramy wspaniałe rzeźbione (dobre). Garoiter (antyczny) inkrust. Stół z brązu inkrust. porcelaną w skórę, po królu Milanie. Sekretarz mahoniowy, Stółki i stoły inkrust. mahoniowe. Szafy inkrust. Zegary 200 letnie, Białka mahoniowa, Toaletta mahon. z brzozi. Porcelana oraz bardzo wiele innych mebli antycznych oraz mebli zwykłych do sprzedania.
LEOPOLO. MACHOWSKA
3809 Kraków, ul. Stewska 1. 5, I. p. 2 0

Kawaler-urzędnik
ponadto właściciel rentownego gospodarstwa rolnego, posiadający wraz z pensją przeszło 5000 K rocznie, pochodzący z dobrej rodziny, w wieku lat 36, pragnie nawiązać znajomość z panną inteligentną, gospodarną, milej powierzchowności, łagodnego usposobienia, z posagiem około 10 tysięcy złr., który zostanie użyty do rozszerzenia gospodarstwa.
Wprawdzie na tej drodze nawiązywanie znajomości nie jest przyjętą w sferze inteligentnej, jednak ogłaszającego zmusza do tego brak znajomości. Ogłasza ją, będąc człowiekiem honoru, ręczy za najciszejszą dyskrecję.
Zgłoszenia do 10 grudnia. Odpowiedź na ogłoszenie zostanie przesłana dopiero po 10 grudnia.
Adres: „Rzetelny“ poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 5464 1 3

W Prądniku Białym
przy Krakowie fabryka garbarnia z urządzeniem, maszynami, budynkami fabrycznymi i mieszkalnym budynkiem piętrowym. Budynek mogą być użyte i na inną fabrykę do sprzedania lub wydzierżawienia. Sieczkarnia z kieratem do sprzedania. — Wiadomość u p. Stawieńskiego w Krakowie, przy ul. Kopernika 10, między godziną 3—4. 5258 5 6

Prawnik
przygotuje do egz. prawn.-hist. K. L. post. rest. Kraków, za okazaniem kwitu inser. 5144 4 4

Poszukuje się agenta zawodowego, inteligent., zdrowego i niealkoholika, z kancją 1000 koron. Osobiste przedstawienie się konieczne. Fabryka kawy Włocław, Stanisławów. 6206 10 10

Na wszelką dziczyznę
przyjmuje oferty firma 6321 5 6

A. HAWELKA, Kraków.

Miód patoka
kuracyjny i deserowy, z własnej pasieki w 5 kg. paczkach po 6 K wysyła opłatnie ks. Wł. Miklika, prob. w Kupezyńcach, p. Denysów. 3343 46 0

Nauka kroju
Tylko za 10 złr. wyczyć się można kroju sukien damskich najtaniejszym systemem francuskim. 5287 3 3
Lekcje próbne bezpłatnie.
Za konfekcyję i kraj angielski osobna deplata. Zgłoszenia od 9—12 i od 3—6 po południu ul. Długa 10 (gdzie cukiernia p. Piaseckiego).

MAGAZYN
pod firmą
SABINA KORALL
Kraków, Grodzka 9,
polecą na sezon obecny płaszczyki dla chłopców i dziewcząt oraz bluzki, halki, spodnie i szlafroki w wielkim wyborze. Ceny niskie. 4758 13 0

Znakomita Herbata z wieżą
wszędzie w kraju do nabycia
SZARSKI i SYN
w Krakowie.
Rok założenia 1853. 611 7 0

Do wynajęcia
każdego czasu 5064 11 14
4 pokoje z przedpok. kuchnią, łazienką, spiżarnią, pokojem sijnącym. — Gaz. — Pralnia. Ul. Aryańska 15.

Oświadczamy
ze wyłączny skład na Kraków i okolice
pieców „Dauerbrand Meteor“
oddaliśmy firmie
W. Halski, Kraków, Sukienice,
i żadna inna firma ani wprost, ani pośrednio według naszych umów otrzymać ich nie może.
TOW. AKCYJNE „MORAVIA“
dawniej J. C. Machanek, & Co. 549 29 0

Herbata z Brodówi
Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą Herbatę rosyjską
8 s. zbioru majowego, poleca handel 94 100
W. ADAMOWICZA
w Brodach na pograniczu rosyjskiem
1 funt „Familiijnej“ bardzo dobrej złr. 1.40
1 funt „Melange de Moskou“ w org. opak., najlepszej 3.50
1 funt „Imperial“ cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 3.50
1 funt „Okruchoń“, z najlepszych herbat kwiatowych 1.20
Kawa Ceylon palona gorącym powietrzem 1/4 kg. złr. 0.80 11 10
Bulion wołoski 1 kilo złr. 3.20

Zakład pogrzebowy
jednaczonej najniższymi nagrodami
JANA WOLNEGO
przy ul. św. Tomasza 1. 4, tuż przy placu Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika 1. 6. — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 2991 167 0

Wydawnictwo „Nowej Reformy“
503 100 0
Józef Głada. **Oporni**, powieść w 2 tom. na tle prześladowania unitów Koron 4—
B. Bolesławski. **Para Czerwona**, powieść w 2 tom. 2.40
— **Przed burzą**, sceny z r. 1830, 1 tom 1.20
— **Emisaryusz**, wspomnienie z r. 1838 1.20
— **Nad Spreą**, powieść 1.20
— **Nad mrocznym Dunajem**, powieść 1.20
J. U. Niemcewicz. **Żywoty znacznych w XVIII wieku ludzi** —40
Do nabycia w Administracji „N. Reformy“, oraz we wszystkich księgarniach
Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Ski w Krakowie.

Dyplom honorowy na wystawie w Krakowie 1901 r.
W. SZNAJDROVICZ
kuśnier
w Krakowie, Rynek, Linia A-B. 1. 45, i piętro,
nad apteką pod Białym Orłem,
polecą P. T. Publiczności swój ofiśnie i jedynie w towary dobrowolnie zapoznać się z pracowni, jakoto:
FUTRA damskie, ROTUNDY, ZAKIETY, SAKA, PELERYNY, BGA, GARDIURY, FUTRA męskie spawowe i podłożne, CZAPKI futrzane, oraz wszelkie przybory w zakres ten wchodzące. — SERDACH, KOTUSZKI damskie, męskie i dziecięce.
Zamówienia i reperacje uskutecznia w jak najkrótszym czasie po cenach umiarkowanych. 4824 11 0

Panna zdolna w krawieczyźnie poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Dębni, ulica Pocztowa 1. 22, m. 13. 5299 2 2

Do sprzedania folwarek
około 88 lub 43 morgów roli w Burkanowie powiatu Podhajeckiego Galicji wschodniej. Wiadomość udzieli Starsolski w Krakowie, ulica Zwierzyniecka 34. 5356 5 6

Do wynajęcia
od 1 grudnia 1907 we willi w Nowej Wsi 1. 83, 7 minut od stacyi tramwajowej: 3 pokoje na wysokim parterze, oraz kuchnia na dole za 35 złr. miesięcznie.
Wiadomość: Jan Nagel, ul. Szczepańska 11, Kraków. 5397 5 6

MAGAZYN MÓD
Kapeluszy damskich, modeli paryskich i wiedeńskich w wielkim wyborze polecą:
J. POLLEROWA
Kraków, ul. Grodzka 1. 3, w domu p. Sobolewskiego. — Wielki wybór kapeluszy żałobnych. 3983 24 24

Pension „PODOLE“
Loretńska 4.
Pokoje z komfortem. Obiady w domu i na miasto. Elektryka. Łazienka. 5392 2 4

Dom w Krakowie
do sprzedania lub zamiany za majątek ziemski.
Bliższa wiadomość w biurze adwokata Dra Doboszyńskiego w Krakowie, ul. św. Anny 1. 3. 416 86 0

Księga Zdrowia
komplet 4-tomowy Kor. 30—
SIEGE ZDROWIA
sprzedawca natural. — „Dobrota“
SIEGARNIA Polska
B. Polonickiego w Krakowie.
6205 8 0
Miód potaniat. Najlepszy deserowy, kuracyjny, twardy, K 5.90, gęsto płynna patokę „rartas miodoborów“ K 6.50 5 kg. franko. Własne pasieki. — Korzeniewicz, em. naucz. lwanczany. 6247 14 20

Do wynajęcia
dwa pokoje z osobnym wchodem, amebliowane z całym utożsamieniem, od 1 grudnia przy ulicy Stawoskiej 1. 8, i p. na ławo. Tamże do sprzedania piękny garnitur porcelany saskiej na 12 osób. 5360 6 6

Młody buchalter i korespondent
z najlepszymi świadectwami poszukuje odpowiedniej posady, także na prowincyi. O łaskawe zgłoszenia uprasza pod H. L. 75 poste restante Kraków. 539.9 4 4

Skład Jablek
tyrolskich, bukowińskich, serbskich, sztetynskich szarych i srebrnych po 20—30 ct. kilo. W cukierni: Floryańska 37, obok Bramy Flor. 5087 11 14

Młody, rutynowany buchalter-bilansista i korespondent, obecnie na stałej posadzie, zmienia chętnie miejsce. (Najchętniej na prowincyi). Łaskawe zgłoszenia pod „Buchalter“ poste rest. Przemysł. 5375 5 6

Planino
dobre, tanio do wynajęcia. 5443
Podwaie, L. 14, I. piętro.

Fortepiany i pianina
nowe i przebrane sprzedaje i wynajmuje **St. Boron**, Kraków, Tomasz 33, I. p. 4493 25 30

Samochód
okazyjnie do sprzedania. 1 „Dion de Bouthon“ 6 koni. 1 „Benz“ 14—16 koni. Kraków, ulica Długa 10. Wiczeorek. 4929 8 10

Kartki zastawnicze
na brylanty, złoto, srebro, wykupuje celem kupna takichowy po najwyższych cenach. Wykup bez kosztów. Z prowincyi szybko dyskr. zatwierdzenie. M. BRENNER, jubiler, ul. Szpitalna 1. 9, I. piętro. 4935 25 25

LEKCYJ
koncertowej gry na cytrze
udziela Walerya Hermanówna, ulica Czysła 10. 5098 10 10

Institutrice attestée à Paris donne leçons collectives et particulières. (Conv. gram. litter.). Garnarska, 24. porte 9. 5256 6 6

Rutynowany korespondent
i buchalter, władający doskonale językiem niemieckim, biegle w pisanu na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia pod J. E. A. poste restante Kraków. 5346 3 3

Akademik
poszukuje lekcji w Krakowie. Zgłoszenia pod B. P. przyjmując Administr. „N. Reformy“. 559 38 0

Leona i Anny Stępowskich
pensjonat dla
ślepiących, niemych i głuchoniemych
bez różnicy wieku.
Ćwicząc mowę, uczymy małe dzieci czytać, starszych zaś dykcji i artykulacji. Dwadzieścia lat praktyki, metoda własna.
Kraków, ul. Floryańska 1. 39, II p. 2348 47 50

Nadszedł nowy transport fortepianów i pianin
najnowszej konstrukcyi do sprzedania i wypożyczania.
Ceny fabryczne, bezkonkurencyjne, za gotówkę i na spłatę.
ZYGMUNT RABA fortepianista, Kraków, ulica św. Jana 1. 13. 4465 25 0

Realność
murowana, narożna, o powierzchni 1400 m², a 95 m frontu, blisko rynku w dzielnicy IV położona, jest do sprzedania lub zamiany. Zgłoszenia pisemne pod R. E. przyjmując handel W. Ratkowskiego, Szczepańska 11. 5312 2 4

Młodzieniec
lat 26, który ukończył niższe gimnazjum i I kurs Akademii handlowej w Krakowie, poszukuje odpowiedniego zajęcia w miejscu, na prowincyi, lub zagranicą. Jako rutynowany korepetytor udziela lekcji pod bardzo przystępnymi warunkami. „I. Z. 26“ poste restante Kraków. 616 5 0

Kwiatowy ogród handlowy w Podgórzu, prowadzony do dzisiaj przez 15 lat, jest do wydzierżawienia. Wiadomość z grzeczności w handlu firmy Zajacek i Lankosz i Sp. w Krakowie, linia A-B. 5419 8 4

COKIERY, OKULARY LORNETKI DAMSKIE
z najlepszymi szkłami polecą zakład optyczny
L. NIEMETZ, Kraków, Szewska 1. 2, przyjmuje wszelkie naprawy, ceny najniższe. 564 8 0

Szkoła fröblowska
Ceofili Rydlińskiej
ul. św. Jana 14, I. piętro,
przyjmuje każdego czasu dzieci w wieku od 3 lat do 7, zapewniając troskliwą opiekę. 278 26 0